KURJER WARSZAWSKI

D. 12. Lutego. — Rok 1835. Czwartek. № 41 Jutro, ŚŚ. Juljan i Jordan. v. s. 1szy Lutego.

N. PAN raczył przyiąć łaskawie, ofiarowaną MU fuzją dubeltówkę, wzorowej roboty Warszawskiego Puszkarza P. *Bekera*, i kazał obdarzyć tegoż, 5000 złp. — Mianowani przez Radę Administracyjną Królestwa dnia 16 z. m., Rom: *Wolski* Pisarz Sądu pok: pow: Garwo:, Podsędkiem Sądu pok: pow: Szydłowskiego; Lud: *Maiewski* Zastępca Assessora Try: cyw: woie: Podla:, Podsędkiem Sądu pok: pow: Kieleckiego; Stani: *Koczborski* Assessorem Sądu krym: woie: Płoc: i Augustowskiego. Dnia 27 z. m. Jul: *Bader* Assessor Sądu pol: popr: obw: Warsz: wydz: IIgo, Assessorem Sądu krym: woie: Mazo: i Kaliskiego. Dnia 30 z. m. Józ: *Zagrabski* Pisarz Sądu pok: pow: Krasnostaw:, Podsędkiem tegoż Sądu. — Przybył do Warszawy JW. Jenerał-Adjutant *Nejdhard*, Dowódca korpusu piechoty. — Dla pogorzelców Opatowa, wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od O. K. zł. 5. — Wczoraj grano w Resursie Kupieckiej, nowy Kwartet Józ: *Krogulskiego*, dzieło 8, i Tema warjowane Jgn: *Moszelesa*, dzieło 50; nastąpiły tańce, zgromadzenie było liczne. — Walc i Galopada z najnowszej opery Cherubiniego *Ali-Baba*, oraz najnowsze i najulubieńsze za granicą Walce p. t. *Pamiątka w Peście*, przez J. *Strausa* i Mazur przez A. *Freiera*, ofiarowany JPannie Józefie *Grabowskiej*, wyszły w litografji *G. Sennewalda*. — Wczoraj w wielkim Teatrze po zawsze bawiącej Krotofili *Kto wie na co się to przyda*, przywołany iak zwykle JPan *Panczykowski*. — W tych dniach ogłoszony został prospekt na dzieło *Encyklopedyczne* z 200 rycinami, łącznie z textem drukowanemi, pod tytułem *Muzeum domowe* albo *Czytelnia wieczorna*. Wydawca F. S. *Dmochowski* wyraża w nim: „Muzeum domowe albo Czytelnia wieczorna, wychodzące w Paryżu i z małemi odmianami tłómaczone w języku niemieckim pod tyt: Sonntags Magazin, pisane iest przez autorów europejską posiadaiących sławę. Ułożywszy się z niemieckim wydawcą tego zbioru, zachowałem tenże tytuł w wydaniu polskiem, z tego bowiem dzieła największą część rycin i artykułów brać zamierzam. Żeby iednak zbiór ten o ile możności odznaczyć od innych iemu podobnych i odpowiedzieć potrzebie publicznej, zamieszczana w nim będzie, pod osobnym przedziałem, *Kronika* literatury, nauk i wiadomości przemysłowych. Wydawca za szczęśliwego się poczyta, ieżeli dzieło iego będzie dla iednych miłem przypomnieniem, dla drugich nauką i zachętą do nabywania obszernych i zupełnych wiadomości, dla wszystkich pożyteczną i przyiemną rozrywką. Muzeum domowe kosztować będzie rocznie zł. 18 w Warszawie, zł. 24 na prowincji i urzędach pocztowych. Półrocznie zł. 10 w Warszawie, zł. 13 na prowincji. Pierwszy zeszyt tego dzieła wyjdzie d. 13 b. m. w Piątek i co tydzień w tymże dniu wydawane będą dalsze zeszyty, po iednym, a czasem po 2.“ Artykuły do tego prospektu dołączone, obejmuią: zajmuiący opis twierdzy *Königstejn*, z bardzo piękną ryciną, początek literatury i wiadomości naukowej; wiersz dziecię i ubogi, ze stosowną ryciną wyobrażaiącą matkę, dziecię i odchodzącego żebraka.

Z Petersburga 21 Stycznia (2 Lutego). — Za nieskazitelną 25 letnią służbę, ozdobiony został orderem S. *Jerzego* 4 klassy, dyżurny Jenerał czynnej armji, Jenerał-major *Wikiński*. — Dnia 17 Grud: r. z. umarł w Paryżu Pułkownik sztabu głównego, Juljan Walentynowicz *Śliwicki*, który się wsławił w kampanji polskiej podpaleniem mostu między Pragą a Warszawą, 8 Sierpnia 1831 r. i wielu innemi czynami woiennemi. Dla poratowania zdro-

wia nadwątlonego w skutku ran i trudów, otrzymał urlop za granicę i leczył się w Paryżu. Ostatnie chwile życia iego były oznaczone uczuciami prawdziwego chrześcjanina, wdzięcznego syna ojczyzny i wiernego sługi Cesarskiego; ostatnie słowa iego były wyrażeniem przywiązania do Monarchy. N. PAN raczył najłaskawiej polecić, aby ciało Puł: Sliwickiego sprowadzone było z *Francji* i pochowane ze wszelkiemi zaszczytami, w szańcu przedmostowym na *Pradze*, który ma nosić nazwisko „Warowni Sliwickiego." Wydatki na pogrzeb w Paryżu, na przewiezienie ciała do *Warszawy*, oraz na koszta choroby i zaspokoienie prywatnych długów zmarłego, rozkazał N. PAN przyiąć na rachunek Skarbu, a oprócz tego, płacić rodzicom Sliwickiego pensją 3,000 rubli rocznie i ofiarować ze szkatuły Cesarskiej w podarunku 300 czerwonych złotych 2m córkom gospodyni domu, gdzie mieszkał Sliwicki, które przez cały czas słabości iego miały o nim najgorliwszą staranność.

Francja.— Dnia 30 z. m. znowu zabrano w Paryżu gazetę *Trybunę*. W tejże stolicy odebrano list z *Stambułu*, w którym donoszą że młody Lekarz Francuzki nazwiskiem *Szolet*, który w Listopadzie z. roku znajdował się w *Stambule*, zatrudniał się w owym czasie gorliwie poznaniem morowej zarazy, udał się sam do tamecznego szpitalu greckiego, gdzie zastał 60 ludzi choruiących na też zarazę, badał pulsa chorych i bawił przy nich przez kilka godzin, nie zaraziwszy się. Wróciwszy ten Doktor do Francji, ma ogłosić swoie uwagi względem morowej zarazy. — Znowu *Szuani* ukazuią się w niektórych gminach Wandei, garnizony w tamecznych miasteczkach nie są dostateczne, aby zabezpieczyć się od tych stronników *Karola Xgo*. — Niektóre gazety Paryzkie twierdzą, że Jenerał *Mina* zostawał taiemnie w porozumieniu z przywodcami ostatniego spisku ułożonego w *Madrycie*, którego skutki okazały się d. 18 z. m., a który iednak został uśmierzonym. — Wielu ciągle utrzymuie, że nie przyjdzie do wojny z Ameryką północną, to iest: gdy rząd Francuzki zapłaci dług należny Stanom zjedno:, w przeciwnym bowiem razie Ameryka rozpocznie kroki nieprzyiacielskie. — Ostatnich dni zeszłego miesiąca głoszono w Paryżu, że wojsko francuzkie stoiące przy Piryneach i będące pod dowództwem Jenerała *Harisa*, otrzymało rozkaz wkroczyć do Hiszpanji; atoli nie ma o tem potwierdzaiącej wiadomości.

Anglja.— P. *Okonel* oświadczył, że iego wybór w *Dublinie* kosztował go 4,000 złp., tymczasem iego przeciwnik stracił z tego względu 60,000 złp. — Sale posiedzeń nowego parlamentu maią być z przepychem urządzone, trybuny i miejsca dla słuchaczy są nader obszerne i wygodnie urządzone; wkrótce Monarcha osobiście ma oglądać te piękne sale. — Z *Indji* ciągle przybywaią niepomyślne wiadomości, niespokojność wybuchła w *Myzorze*, także i w innych okręgach musiano użyć wojska na poskromienie burzycieli, przyczem nie mało krwi przelano.

Niemcy.— Donoszą z *Mnichowa*, że owdowiała Królowa Bawarska, na pociechę ubogich nędzę cierpiących wróciła do zdrowia. Wiele znakomitych osób prywatnych w tej stolicy, maią szlachetny zamiar z własnych funduszów łożyć znaczny kapitał, z którego maią być udzielone forszusy pieniężne Urzędnikom małego stopnia iako to: Kancelistom, Adjunktom i t. p., które im w trzeciej części z ich gaży co miesiąc potrącane być maią. Tym sposobem ustanie lichwa, iaką ci urzędnicy są udręczeni pożyczaiąc pieniądze na swoie gwałtowne potrzeby. Ustawy pomienione dobroczynnego towarzystwa zostaną wkrótce rządowi przedstawione, który zapewne potwierdzi ten nader szlachetny zamiar bogatych osób, które się z swoiemi maiątkami chcą stać użytecznemi uciśnionym.

Rozmaitości.— W r. 1725 miał Petersburg

75,000, teraz w 109 lat późniey, liczy mieszkańców 449,000. — Professor *Unterholzner*, sławny także iako organmistrz, wynalazł machinę do latania, w któréj ma zamiar puścić się wpowietrze z tak zwanej *Łąki Teresy* w *Mnichowie*, celem odwiedzenia przyiaciela swoiego stolarczyka w Rewlu, który wynalazł znowu powóz, ieżdzący bez pary i zaprzęgu. — Xiążę *Talejrand* rzekł raz w pewnem towarzystwie: „Że Pan Bóg na to dał człowiekowi mowę, aby drudzy nie wiedzieli, co on myśli.“ — Wiele mówią o niedawno odkrytej roślinie, która tabakę i kawę razem zastępuie. Pojrzawszy tylko na nią, iuż trzeba kichać, a starta na proszek, zastępuie najlepszą mekkańską kawę. Można więc mieć przyiemność noszenia kawy w tabakierce. — Nie ma ięzyka, któryby miał dłuższe wyrazy, od mexykańskiego. Jtak np. słowo *Amatlakuilulitquitkatlaxthahuilli* oznacza nagrodę daną posłańcowi, przynoszącemu list pewną wiadomość zawieraiący. — Pisma publiczne zwracaią uwagę na nieszczęśliwe z zagorzenia pochodzące przypadki, które częstokroć śmierć sprowadzaią, ieżli szybka pomoc nie nastąpi. Nie zaniedbuiemy podać ie ku przestrodze do wiadomości publicznej. Węgle długi czas zostawione w pokoiu przy zamkniętych drzwiach i oknach, lub piec zatkany, ieżli w nim są ieszcze żarzące się głownie, zagrażaią niebespieczeństwem życia tym, którzy śpią w takim pokoiu, lub dłuższy czas w nim przebywaią. Żagar i wtedy nawet może być zgubny, choć ani dymu ani swędu nieczuć. Samo zabiiaiące powietrze zrządza szkodliwe skutki. — *Dziwne namiętności Anglików*. Nieiaki *Rogerson*, z powodu nadzwyczajnego upodobania w sztuce kucharskiej, był w Anglji zwany Królem gastronomów. Ojciec iego, prawdziwy Krezus, wysłał go w podróż po całej Europie, ażeby, synalek kształcił się na uczonego człowieka; ale on iednę tylko umieiętność zgłębił do źródła, t. i. rozmaite systemy sztuki kucharskiej i metody gastronomicznej. Wkrótce po powrocie swoim do Anglji, stracił ojca i wtedy dopiero puścił władzę swej chęci. Wszystkich służących chciał mieć kucharzami; woźnica, stajenny a nawet marszałek dworu musieli umieć ieść gotować. Oprócz tego opłacał 3ch włoskich, 3ch francuzkich, a 1go niemieckiego kucharza. Z tych ieden miał ten tylko obowiązek że musiał codzień iakiś wyborny sos zrobić. Ciągle utrzymywał gońca z Bretanji do Londynu, który mu świeże kuropatwy z San Molo przywoził. Nie raz 2 tylko potrawy kosztowały go 100 dukatów; od iednego do drugiego obiadu liczył skwapliwie minuty; im bliższą była godzina iedzenia, tym większą radością iaśniała twarz iego. Po obiedzie stawał się smutnym. W 9ciu latach przeiadł swój cały maiątek w prawdziwem znaczeniu tego wyrazu. Żołądek iego pochłonął ogółem 6,000,000 złp. — W *Krakowie* gdy niedawno kopano kanał, znaleziono wodociągi, któremi niegdyś w wodę z Wisły miasto opatrywano. Znaleziono oraz kule żelazne i ołowiane różnej wielkości, armatne i karabinowe. W ulicy Poselskiej odkopano 6 kościotrupów mężkich, oraz nogi końskie z dużemi podkowami. Poznajdowano także ostrogi, sprzączki etc. (R. L.)

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Tymofjew Jenerał z Rawy, Drużyłowski Jgnac: Urzęd: 6 klas: z Petersburga, Kobyliński Seweryn Dzie: z Przezdziatki, Zabłocki Fel: Dzie: z Swiniary, Młocki Fran: Dzie: z Smordzewa, Szlubowski Mich: Dzie: z Antopola, Borkowski Mich: Dunin Dzie: z Motwicy, Wessel Jgn: Dzie: z Terespola.

DONIESIENIA.

W Kawiarni nowo założonej przy ulicy Podwal i rogu Piekarskiej pod Nr 305, dany będzie **BAL** Dziś, za dobroć wszelkich napoiów i iedzeń, iako też rychłą usługę, oraz dobrą muzykę, Gospodarz zaręcza. Upraszam przytem Prześwietną Publiczność, aby swą obecnością zaszczycić mnie raczyła. — *W. Skorupka.*

Kommissarz Policji Administracyjnej Cyrkułów 2 i 3 M. S. W. Z mocy upoważnienia Urzędu Municypalnego **M. S. W.** z dnia 26 Stycznia r. b. **Nr** 1987/1233 z Wydz: Kas, w skutek Reskryptu Kommissji Rządo: Przycho: i Skarbu z daty 16 Sty-

eznia r. b. Nr 95,851/31,506 wydanego, zawiado-
mia niniejszem Szanowną interessowaną Publiczność,
iż w dniu 16 b. m. o godzinie 10 z rana w domu Nr
557, przy ulicy Długiej, Bibljoteka z różnych gu-
stownych użytecznych i kompletnych Dzieł z 140
sztuk składaiąca się, przez publiczną Licytacją za
gotowe pieniądze sprzedane zostaną. *Piotrkowski.*

PIEKARNIA z MIESZKANIEM, PIWNICĄ i
innemi wygodami, do wynaięcia od Wielkiej Nocy
r. b. przy ulicy Mostowej pod Nr 224.

Osoba w średnim wieku z dobrą konduitą, ży-
czy sobie wejść w obowiązek zarządu GOSPODAR-
STWEM DOMOWEM lub do DOZORU DZIECI
w godny dom w Warszawie lub na Prowincją. Wia-
domość w Drukarni Kurjera.


PAWEŁ GREGOROWICZ przeniosł
swój Warsztat Krawiecki z pod Nru 2
ulicy Sto Jańskiej, na Miodową do Pałacu Tepe-
ra dziś W. Grabowskiego Nr 495, do pierwszej
Officyny po prawej stronie na dole, poleca się
łaskawym względom Panów chcących mieć ubiory
w najnowszym guście, oraz za najstaranniejsze wy-
kończenie sukni, tejże piękny kształt, moci mier-
ność ceny zaręcza.

W Dobrach Tarchominie o milę od Warszawy,
jest do sprzedania znaczna partja SIANA w Sto-
gach; życzący nabyć zgłosić się może na grunt do
miejscowego Possessora.

PIEKARNIA z LOKALEM mniejszym lub wię-
kszym i SKLEPEM, z wszelkiemi dogodnościami,
STAJNIĄ, WOZOWNIĄ, CHLEWEM, 2ma SPI-
CHRZAMI, GÓRĄ nad Piekarnią; iest do wyna-
ięcia od Wielkiej Nocy przy ulicy Elektoralnej
pod Nr 769. Wiadomość u Gospodarza.

Zawiadamia się iż Dobra ziemskie BRZEZNO,
należące nie dzielnie do własności WW. Gracjana
i Maxymiljana braci Łaskich, składaiące się z fol-
warku i wsi iednej w Powiecie Biebrzańskim, w
Wtwie Augustowskiem położone, o milę iedną od
miasta Szczuczyna, a o cwierć mili od traktu Pe-
tersburskiego szosse odległe, z przyległościami na
wsiach Mścichy, Wojsławach i Chełstach, razem
maiące wysiewu oziminy korcy 90, tudzież znaczny
bór i siana fur 80, zabudowania dworskie w do-
brym stanie, i 8 domów włościańskich, iak nie-
mniej gorzelnią; maiące oraz ogród fruktowy; przy-
gotowawczo przedanemi zostaną przez licytacją pu-
bliczną więcej daiącemu, w terminie d. 12 Marca r.
b. o godzinie 10 z rana w mieście Łomży w Kan-
cellarji Ziemiańskiej przed Reientem Ligząą a to
w drodze działów i stosownie do art: 985 kodexu
postępowania. Zbiór objaśnień i warunków do prze-
daży, może być przejrzany w Kancellarji wspo-
mnionego powyżej Reienta i u niżej podpisanego
Patrona. Cena dóbr od której ma się zacząć licy-
tacja, oznacza się na złp. 60,000 wiednej trzeciej
części w monecie srebrnej, a w dwóch trzecich w Li-
stach zastawnych Towarzystwa Ziemskiego Kredy-
towego. — w Łomży d. 4 Lutego 1835 r. Smiaro-
wski, Patron przy Trybunale Cywilnym.

W dniu 13 Lutego r. b. o godzinie 11 z rana tu
w Warszawie przy ulicy Elektoralnej w domu pod
Nr 789, sprzedane zostaną przez publiczną Licy-
tacją prawnie zaięte Ruchomości jako to: Kanto-
rek z Szafką, Kanapa, Krzesła, Szafa, Szlaban,
Lustra, Talerze cynowe, i t. p. Przedmioty.

Paweł Wretowski K. T. C. W. M.

W dniu 13 m. i r. b. o godzinie 10 z rana w War-
szawie przy ulicy Bednarskiej w domu pod Nr 2689,
prawnie zaięte ruchomości jako to: Łóżka, Szafy,
Kanapy, Stoliki, Lustra, Spiżarnia, Komoda, Ko-
persztychy, Krzesła, Kufry, Wóz szybowany, i t.
p. w tymże dniu o godzinie 2 z południa przy uli-
cy Solec w domu pod Nr 2942 jako to: Szafy,
Łóżka, Kanapa, Komoda, Kufer, Stoliki, Zegar,
Krzesła, Lustra, i t. p. przez publiczną Licytacją
sprzedane zostaną. *Wincenty Martyński* K. T.

Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej.
SNIADANIE: Stokfisz, Sandacz po radziwił:, Szczu-
pak, Karp, Węgorz, Okoń, Karaś, Makaron z parme:
Pyzy z pary, Sztufada cielę: z karto:, Polędwica,
Pieczeń z grzy:. **OBIAD:** Zupa ryb:, Barszcz post:
i mięs:, Rosoł, Sztuka mięsa, Ryba, Pieczeń węgiers:,
Ryż po turecku. **KOLACJA:** Ryby, Jarząbki, Bi-
gos cielę: z iabłka:. Familja SPIRA grać będzie od
godziny 10 z rana, do 4 po południu.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.
SNIADANIE: Pieczeń cielę: z korniszo: i woło: z ma-
słem chrzano: z rożna, Kwiczoły skierniew:, Kaczki z
rożna z iabł:, Szczupak z włoszczy:, Sandacz z iaia:,
Lin z sosem bia:, Karp na sza:, Karaski smażo:, Pie-
rogi tatarcza: ze śmieta:, Rozbra tel wiedeń:, Zupa ry:
z klusecz:, Barszcz ze śmieta:, Rosoł, etc.

Dziś w Lokalu Gastronomicznym u *Grassowa*,
przy ulicy Trębackiej Nr 642, wieczor Muzykal-
ny; oraz nader dobra **KOLACJA**, między innemi
ulubiony Groch z Pekeflejszem.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w połu: ciepła 3.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Niezgody do-
mowe. Podejście.* (3cia wstępna rola JPanny *Do-
brzańskiej.*) *Dawne Grzechy.*